

IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

1. Ważną jest umowa, zawarta w walucie rublowej w części b. Królestwa Polskiego, która znajdowała się pod okupacją niemiecką, w czasie tej okupacji; strony nie mogą powoływać się, a sądy stosować art. 7 rozporządzenia b. ces.-niem. Generał-Gubernatora Warszawskiego z d. 14 kwietnia 1917 o walucie, stanowiącego nieważność umów zawieranych w walucie rublowej.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu sądowym Izby z d. 28 sierpnia 1919 r. rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Mikołaja Sandlera, obrońcy Henryka Z. na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z d. 9. grudnia 1918 r. w sprawie z Eleonorą G. o 864 mk.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-referenta i wniosków Podprokuratora;

Zważywszy:

1) że Eleonora G. w d. 26 lipca 1918 r. wystąpiła przed Sąd Pokoju w Zakroczymiu przeciwko Henrykowi Z. z powództwem o zasądzeniu jej 846 mk., jako podwójnego zadatku, danego w ilości 200 rb. pozwanemu na rachunek należności za stodołę, kupioną od niego za rubli 620 na mocy umowy pisemnej z dnia 6. października 1917 roku, a niewydaną pomimo wezwania, uczynionego w d. 24 maja 1918 r. przez Rybickiego notariusza w Zakroczymiu;

2) że Sąd Pokoju wyrokiem z dnia 24 września 1918 roku zasądził G. od Z. 400 rubli, ewentualnie 864 marek z procentami i kosztami sądowymi; Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 grudnia 1918 roku oddalił apelację Z. i zatwierdził wyrok powyższy z tej zasady, iż choć umowa kupna-sprzedaży stodoły zawarta była w czasie, kiedy obowiązywało rozporządzenie b. c. niem. Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z d. 14 kwietnia 1917 r., zabraniające transakcji w rublach pod nieważnością i pozwany powołuje się na tę, nieważność, niemniej jednak w chwili rozpoznawania sprawy, po ustaniu okupacji niemieckiej, rozporządzenie powyższe uznać należy za nieistniejące;

3) że pozwany w skardze kasacyjnej z d. 8 lutego 1919 r. żądał uchylenia wyroku Sądu Okręgowego z d. 9 grudnia 1918 r. z powodu obrazy art. 129, i 142 Ust. post. cyw. oraz art. 2 kod. cyw. pol. i art. 1131, 1133 i 1590 Kod. cyw.;

4) że zarzut obrazy art. 129 i 142 Ust. post. cyw. art. 2 Kod. cyw. pol. oraz art. 1131 i 1133 Kod. cyw. skarżący oparł na (nieuwzględnieniu przez Sąd jego zarzutu o nieważności umowy z d. 6 października 1917 r. z powodu oznaczenia w niej ceny szacunkowej w rublach wbrew rozporządzeniu b. cesarsko-niemieckiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z d. 14 kwietnia 1917 r. (Dz. Roz. Nr. 69 poz. 290), wobec czego dla oceny zasadności skargi kasacyjnej w tym punkcie należy ustalić znaczenie rzeczowego rozporządzenia i skutki dla stron wrazie niezastosowania się do niego;

5) że rozporządzenie, dotyczące waluty w General-Gubernatorstwie Warszawskiem z d. 14 kwietnia 1917 r., jak to wskazuje nagłówki oraz treści artykułów, stanowiło, iż jedynym prawnym środkiem płatniczym w części Królestwa Polskiego, zajętej przez wojsko niemieckie, jest marka polska, a więc zarządzało usunięcie dawnej obiegowej waluty rublowej w tej części Królestwa i jej zastąpienie przymusowe przez nowowprowadzoną markę polską, a właściwie przez walutę okupanta, markę niemiecką (jak to okazuje się z porównania przepisów art. 2, 5 i 9); wprowadzenie nowej waluty w miejsce używanej przed wojną waluty rosyjskiej, miało na celu ułatwienie okupantowi dokonywanie operacji finansowych w jego monecie w kraju okupowanym, było więc przepisem wydanym przedewszystkiem i wyłącznie w interesie okupanta, gdy przeciwnie, dla stosunków gospodarczych Królestwa było szkodliwe ze względu na wstrząśnienia, jakie wprowadzenie nowej waluty, niezastosowanej do potrzeb ludności, zwykle wywołuje, a tem więcej w czasie długotrwałej wojny światowej; spowodowało też ono zamęt w stosunkach pieniężnych, wielce szkodliwą spekulację walutową i obniżywszy wartość waluty rublowej naraziło całe warstwy ludności na ciężkie straty materialne;

6) że dla wprowadzenia nowej waluty do wszystkich dziedzin życia gospodarczego kraju, rozporządzenie z d. 14 kwietnia 1917 r. oprócz zarządzeń, dotyczących stosunków, opartych na przepisach prawa publicznego, zawierało również rygory, zabezpieczające przymusowe używanie nowych znaków pieniężnych w stosunkach prywatno-prawnych, a mianowicie stanowiło, iż umowy, zawarte w walucie rublowej, są nieważne (art. 7), osoby, zawierające takie umowy, ulegają karze grzywny i więzienia, a przedmioty stanowiące przedmiot umowy, podlegają konfiskacie (art. 10);

7) że powyższe rygory, w szczególności zakaz zawierania umów w walucie rublowej pod nieważnością jest sprzeczny z obowiązującym w Królestwie prawem cywilnem, mianowicie z podstawową jego zasadą swobodnego zawierania umów przez osoby prywatne (art. 1108, 1128, 1129, 1134 Kod. cyw. i art. 6 Kod. cyw. Polsk.); usunąwszy ze stosunków prywatnych dawną walutę, która była wykładnikiem całego mienia narodu polskiego w okupowanej części kraju, obniżył ogólną wartość tego mienia;

8) że tenże zakaz był również niezgodny z zasadą art. 43 IV Konwencji Haskiej z d. 7 października 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej, obowiązującą okupanta do zachowania w miejscowości, przez niego zajętej, praw kraju z wyjątkiem wypadku bezwarunkowej niemożności, która odnośnie do pozostawienia w obiegu waluty rosyjskiej (a więc i względem wprowadzenia rygoru nieważności umów, zawartych w walucie rublowej), oczywiście nie zachodziła, czego dowodem, iż w południowej części Królestwa, zajętej przez drugiego okupanta, przez wojska austro-węgierskie, dawne znaki pieniężne miały swobodny obieg i były dozwolone w stosunkach prywatnych;

9) że skoro zakaz zawierania umów w walucie rublowej był sprzeczny z zasadami prawa cywilnego Królestwa i wprowadzenie jego nie da się usprawiedliwić absolutną koniecznością zmiany odpowiednich przepisów tego prawa spowodowaną przez wojnę, skoro nadto był on szkodliwym dla interesów miejscowej ludności, przeto jako wydany nie przez prawowitą władzę państwa, a przez okupanta, nie mógł krępować obywateli w Polsce co do oznaczenia rodzaju waluty, w jakiej zamierzały zawrzeć umowy i po ustaniu okupacji stosowanym być nie może;

10) że zasadności wniosku powyższego nie ubliża fakt pozostawienia znaków pieniężnych, wprowadzonych przez okupanta, w obiegu po utworzeniu Państwa Polskiego; gdyż rozporządzenie z d. 14 kwietnia 1917 r. zawierało postanowienie dwojakiego rodzaju: o wprowadzeniu przymusowego obiegu waluty markowej i o rygorach zabezpieczających ten obieg, przyczem rygor nieważności umów, zawartych w walucie rublowej, nie stanowił, ze swej istoty, koniecznego uzupełnienia przepisów obiegowości nowej waluty, wskutek tego pozostawienia przez rząd Polski po ustaniu okupacji w obiegu nowej waluty, spowodowane dążeniem do uniknięcia nowego zamętu w stosunkach gospodarczych kraju przez nowe zarządzenie walutowe bynajmniej nie stanowi dowodu, iż rząd Polski pozostawił w mocy wszystkie przepisy, rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917 r. i w szczególności zakaz zawierania umów w walucie rublowej; — przeciwnie z szeregu rozporządzeń rządu polskiego płynie wniosek, iż rygor ten nie został przez Pań-

stwo Polskie zostawiony w mocy, albowiem a) w ustawie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z d. 7 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 56) która (w art. 21) uchyliła ustawę tej Kasy z d. 9 grudnia 1916 r. wydaną przez Generalnego Gubernatora Warszawskiego, (Dz. rozk. Gen. Gubernat. Warsz. Nr. 57 par. 232) powtórzony jest przepis uchylonej ustawy (w art. 4), iż marki polskie są prawnym środkiem płatniczym w całym państwie, i przyjmowane są przez wszystkie urzędy według wartości walutowej, a chociaż nowa ustawa uznała marki za środek płatniczy dla całego państwa, to jednak nie rozciągnęła na całe państwo, a przynajmniej, na cały zabór rosyjski innych postanowień rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917 r. a przeciwnie w ustępie drugim art. 4 dopuszcza możliwość zapłaty należności państwowych w rublach i koronach, stanowiąc, iż kurs marek do rubli i koron w tych dzielnicach kraju w których prawnie obiegają ruble lub korony, przy zapłatach skarbowych ustanawiany będzie okresowo przez Ministra Skarbu, b) ustawa z d. 26 marca 1919 r. w przedmiocie obowiązkowego ostemplowania papierowych znaków pieniężnych, ich opodatkowania i częściowej ich wymiany na asygnaty pożyczki państwowej (Dz. Pr. P. P. Nr. 245) w art. 9 utrzymuje w mocy rozporządzenie b. Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z d. 29 czerwca 1918 r. (Dz. Rozk. Gen. Gub. Warsz. poz. 495) o prawie wierzyciela nieprzyjmowania rubli na spłatę zobowiązań płatniczych, powstałych przed dniem 26 kwietnia 1917 r. uchylające art. 6 rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917 r, nie wspomina nic o pozostawieniu w mocy rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917, c) wypuszczane na mocy dekrety Rady Regencyjnej z d. 30 października 1918 r. asygnaty Polskiej Pożyczki Państw. są wydawane nie tylko w markach, ale i w walucie rublowej, d) w myśl art. wyżej powołanej ustawy z d. 26 marca 1919 r. nowe 4% asygnaty skarbowe z 1919 r. winny być wydawane również w rublach; skoro przeto władze państwowe same wydają zobowiązania swe w walucie rublowej, to nie ulega wątpliwości, iż strony prywatne mogą zawierać umowy również w walucie rublowej, co stanowi dowód, iż zakaz art. 7 rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917 r. nie obowiązuje po ustaniu okupacji niemieckiej;

11) że skarżący nie kwestionuje tej zasady, iż zakaz rozporządzenia z d. 14 kwietnia 1917 r. zawierania umów w walucie rublowej pod nieważnością tych umów przestał obowiązywać z chwilą ustania okupacji niemieckiej, — dla usprawiedliwienia zasadności swego zarzutu o nieważności umowy z d. 26 października 1917 r. przytacza, iż umowa była zawarta wtedy, gdy obowiązywało rzeczne rozporządzenie, przeto w myśl art. 2 Kod. cyw. Pol. przy ocenie ważności spornej umowy należy stosować.

obowiązujące w czasie jej zawarcia rozporządzenie z d. 14 kwietnia 1917 r. dotyczące nieważnością umowy, zawarte w walucie rublowej;

12) że jakkolwiek Kodeks cywilny Polski, zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą w prawodawstwach, w art. 2 stanowi, iż ustawa nowa nie rozciąga swych skutków na przyszłość to jest, iż po ogłoszeniu nowej ustawy strony zachowują korzyści, przez dawne prawa przywiązano do czynu, spełnionego pod działaniem prawa uchylonego, jednak powołanie się skarżącego na art. 2 Kod. cyw. Pol. nie ma znaczenia, gdyż w sprawie nieniejszej nie może być mowy o stosowaniu nowego prawa, uchylającego rozporządzenie z d. 14 kwietnia 1917 r. albowiem takie prawo nie zostało ogłoszone po ustaniu okupacji niemieckiej, a natomiast należy rozstrzygnąć pytanie, czy sądy polskie mogą uznać za słuszny zarzut nieważności umowy, zawartej w Polsce w dobrej wierze z zastosowaniem się do obowiązujących praw krajowych, gdy zarzut ten opiera się jedynie na przepisie, wydanym przez czasowego okupanta w celach politycznych, przeciwnym prawom krajowym i szkodliwym dla interesów ogółu obywateli Państwa Polskiego;

13) że przepisy, normujące stosunki między osobami prywatnymi, są wydawane dla ochrony życia, czci i mienia obywateli państwa, dla zapewnienia ładu i bezpieczeństwa w społeczeństwie, a więc istnieją one w interesie społeczeństwa, skoro zaś rozporządzenie okupanta, stanowiące nieważność umowy zawartej w walucie rublowej, z istoty swej jest skierowane przeciwko interesom społeczeństwa miejscowego, pozwany nie może powoływać się w sądach polskich na nie skutecznie, a sądy Państwa Polskiego uznawać nieważność umowy, zawartej z obrazą tego rozporządzenia gdyż zawieranie umowy w walucie rublowej lub innej kodeks cywilny pozostawił woli stron, nie było ono zakazane przez ustawę, wydaną przez prawowitą władzę polską, i nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu Państwa Polskiego, nie może więc skutkować nieważnością umowy z d. 6 października 1917 r. z mocy art. 1131 i 1133 Kod. cyw., a przeto sąd, zasądzivszy powództwo G. nie obraził ani powołanych artykułów ani art. 129 i 142 ustawy postęp. cywilnego;

14) że wreszcie — skoro sądy ustaliły, iż suma rb. 200, dana przez powódkę pozwanemu przy zawarciu umowy z d. 6 października 1917 r. stanowiła zadatek, wobec stwierdzonego faktu niewykonania umowy przez pozwanego miały słuszną zasadę skazania pozwanego na zapłacenie podwójnego zadatku i przez to nie obrażyły, a zostosowały prawidłowo art. 1590 Kod. cyw.

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Henryka Z. oddał.

2. Sądy, działające na terytorium b. Królestwa Polskiego, nie są uprawnione do zatwierdzania — w drodze postępowania nie-spornego, przewidzianego przez art. 1241 i nast. Tom X cz. I Zbioru praw cywilnych państwa Rosyjskiego — spadkobierców w prawach do spadku, znajdującego się w Okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu sądowym kompletu całej Izby 15 marca 1920 roku rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Goldsteina, obrońcy Chany-Fajgi i Emanuela I., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 1918 r. w przedmiocie zatwierdzenia ich w prawach do spadku po Wolfie I.

Po Wolfie I., stałym mieszkańcu miasta Białegostoku, czasowo w ciągu ostatnich 6 lat przebywającym w Warszawie i tu zmarłym w d. 7 grudnia 1913 r., pozostała suma rb. 1119 k. 20, ułożona w rosyjskim Banku Państwa. Spadkobiercy zmarłego, jego wdowa Chana-Fajga I. i syn Emanuel I., wnieśli, w dniu 1 lutego 1918 roku do Sądu Okręgowego w Warszawie podanie o zatwierdzenie ich w prawach spadkowych do rzeczonyj sumy na mocy art. 1408 Ust. post. cyw. i art. 1241 tom X cz. I Zbioru praw Państwa Rosyjskiego, przyczem przedstawili Nr. 8 Warszawskich Wiadomości Gubernjalnych z d. 7 stycznia 1915 r. mieszczący ogłoszenie b. Sędziego Pokoju okręgu XV m. Warszawy, dokonane na mocy art. 1401 i 1682 Ust. post. cyw., wzywające spadkobierców do zgłoszenia swych praw do sumy rzeczonyj.

Sąd Okręgowy decyzją z. dnia 15 marca — 5 kwietnia 1918 roku podanie I. pozostawił bez rozpoznania, Sąd Apelacyjny w Warszawie, decyzją z dnia 3 lipca 1918 roku zobowiązał I. do złożenia dowodu, że ich spadkodawca przed śmiercią przebywał stale w Warszawie i w tem mieście prowadził swoje interesy, poczem decyzją z dnia 8 listopada 1918 roku oddalił skargę incydentalną I. na decyzję Sądu Okręgowego z tej zasady, że według przepisów obowiązujących w b. Królestwie Polskiem, zatwierdzenie praw do spadku w drodze niespornej nie może mieć miejsca, gdyż przepisy tomu X cz. I Zbioru Praw Państwa Rosyjskiego jak również art. 1401-1460⁸ Ust. post. cyw. nie mają w myśl art. 1646 Ust. post. cyw. zastosowania w b. Królestwie Polskiem.

W skardze kasacyjnej I. żądają uchylenia decyzji z dnia 8 listopada 1918 roku z powodu obrazy art. 215, 339, 707, 711, 891, 1515 Ust. post. cyw. art. 3 Kod. cyw. pol. oraz zdania Rady Państwa z d. 5 lipca 1844 r. o właściwości Sądu co do ruchomego majątku pozostałego po osobach stale w Cesarstwie Rosyjskiem

zamieszkałych, a czasowo przebywających w Królestwie Polskim (Dz. Pr. t. 35 str. 133). Obrazę art. 339, 711 i 891 Ust. post. cyw. skarżący upatrują w tem, że jakkolwiek Sąd Apelacyjny decyzją z d. 3 lipca 1918 r. nakazał złożenie dowodów, iż zmarły spadkodawca w ostatnich latach przed śmiercią stale przebywał w Warszawie, pominął jednak w zaskarżonej decyzji złożone w tym przedmiocie dowody i nie uzasadnił, dlaczego uznał decyzję z d. 3 lipca 1918 r. za zbytęcną, lub nieobowiązującą go przy rozważaniu sprawy in merito. Zarzut obrazy innych artykułów opiera się na niezastosowaniu przez Sąd przepisów tomu X cz. I Zbioru Praw Państwa Rosyjskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu obrońcy skarżących i wniosków Podprokuratora, Izba I-sza Sądu Najwyższego w całym komplecie przysłała do wniosku, iż wobec powodów, na których została oparta zaskarżona decyzja Sądu Apelacyjnego z d. 8 listopada 1918 r., oraz treści zarzutów skarżących należy w sprawie niniejszej rozstrzygnąć pytanie prawne o dopuszczalności stosowania przez Sady Rzeczypospolitej Polskiej, działające na terytorjum b. Królestwa Polskiego, przepisów o zatwierdzeniu spadkobierców w prawach do spadku, otwartego po śmierci, czasowo przebywającego w b. Królestwie Polskiem mieszkańca tej części państwa, w której stosują się prawa odmienne od przepisów obowiązujących obywateli b. Królestwa Polskiego.

W rozpoznawaniu tego pytania,

Zważywszy:

1) że z istoty ustroju władzy sądowej wypływa, iż do zakresu działania sądów polskich, utworzonych na terytorjum b. Królestwa Polskiego na mocy Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z d. 18 lipca 1917 r., należy w myśl art. 1 Przep. przech. do Ust. post. cyw. z tejże daty: a) rozstrzyganie sporów o prawa cywilne, przewidzianych w księgach I, II i III oraz w działach I, II i III tytułu IX księgi V ustawy postępowania cywilnego z 1864 r., b) rozpoznanie spraw, należących do sądownictwa niespornego, wymienionych w dziale IV tytułu IX księgi V tejże ustawy, oraz — rozpoznawanie spraw, poddanych orzecznictwu tych sądów, c) na mocy szczególnych ustaw lub d) na mocy traktatów międzypaństwowych;

2) że w myśl art. 9 Ust. post. cyw. dochodzenie sądowe prawa spornego lub tego zatwierdzenia przez Sąd w drodze niespornej, a więc postępowanie sądowe w dwóch pierwszych rodzajach spraw winno odbywać się podług przepisów ustawy postępowania cywilnego, w dwóch zaś pozostałych rodzajach spraw podług form, wskazanych w ustawach szczególnych, lub w trakta-

tach, a w braku ich podług zasad tejże ustawy postępowania cywilnego, natomiast form obcych omawianej ustawie nie wolno Sądom stosować; zasada ta wynika z samej istoty sądów, które obowiązane są jedynie stosować prawa, obowiązujące do spraw, przechodzących pod ich rozpoznanie i nie mogą wydawać ogólnych postanowień urządzających (art. 5 Kod. cyw. pol.);

3) że jakkolwiek art. 464, 465, 539, 707 i 1540 Ust. post. cyw. wspominają o stosowaniu praw cudzoziemskich odnośnie do aktów i umów, sporządzanych zagranicą, jednak te artykuły mają jedynie na względzie ocenę ważności tych aktów i umów pod względem formy i treści, a więc dotyczą dziedziny prawa materialnego cudzoziemskiego i bynajmniej nie zawierają przepisów o stosowaniu form postępowania sądowego cudzoziemskiego w sprawach, w których cudzoziemiec bierze udział; rozstrzyganie sporów prywatnoprawnych lub ustalenie stosunków w tej dziedzinie jest jednym z przejawów zwierzchniczej władzy państwa, więc postępowanie sądowo-cywilne, mające na celu ustalenie praw prywatnych przez organy władzy państwowej, z istoty swej odbywać się może nie inaczej, jak w normach przez państwo ustanowionych, przeto Sądy o istnieniu dochodzonego prawa stanowią ważnie jedynie w tym razie, gdy stosują się do postanowień władzy państwowej, a więc gdy działają na mocy postępowania, przepisanego przez ustawy państwa (art. 1273—1281 Ust. post. cyw.);

4) że jakkolwiek w sprawie niniejszej ze względu, iż okręg sądowy Białostocki, w którym spadkodawca petentów miał stałe zamieszkanie, należy do terytorjum Państwa Polskiego, a więc prawa w tym okręgu obowiązujące, winny być uważane za prawa dzielnicowe, a nie za prawa cudzoziemskie, niemniej jednak w myśl wyżej przytoczonych zasad sądy, działające na terytorjum b. Królestwa Polskiego, muszą stosować się pod względem procesu cywilnego do formy postępowania sądowo-cywilnego, obowiązującego w b. Królestwie i byłyby uprawnione do zatwierdzenia spadkobierców w prawach do spadku po mieszkańcu wspomnianego okręgu z zastosowaniem form, postępowania obowiązującego w tymże okręgu, jedynie w przypadku, gdyby taki zakres działania miały sobie nadany przez rozporządzenie władzy prawodawczej;

5) że wedle praw obowiązujących w b. Królestwie Polskiem na spadkobierców porządkowych, do jakiego należą petenci, przechodzą majątki i prawa spadkowe z dniem śmierci spadkodawcy bez wszelkiego udziału sądów (art. 724 Kod. cyw.);

6) że przepisy postępowania sądowego, dotyczące zatwierdzenia w prawach spadkowych mieszkańców tych ziem, w których obowiązują przepisy tom X cz. I Zbioru Praw Cywilnych Państwa Rosyjskiego przewidziane są w art. 1401 1408 ustawy postępo-

wania cywilnego i w będących z niemi w ścisłym związku art. 1239—1253 tomu X cz. I wspomnianego Zbioru, skoro zaś art. 1401—1460⁸⁸ Ust. post. cyw. w myśl art. 1646 tejże ustawy w b. Królestwie Polskiem nie obowiązywały i nie obowiązują, przeto Sądy, działające na terytorium b. Królestwa, nie są uprawnione do rozpoznawania podań, wnoszonych we wspomnianym przedmiocie;

7) że jakkolwiek poprzednio b. sądy rosyjskie w Królestwie Polskiem: stanowiły w przedmiocie zatwierdzenia spadkobierców w prawach spadkowych, ale w tym względzie działały one na mocy art. 467 organizacji sądownictwa z 1864 r., który po wprowadzeniu sądów polskich w d. 1 września 1917 r. przestał obowiązywać, przeto obecnie sądy w b. Królestwie Polskiem nie mogą stosować praw Państwa Rosyjskiego o zatwierdzeniu spadkobierców w prawach do majątku spadkowego;

8) że również zatwierdzenie to nie może nastąpić na mocy Zdania Rady Państwa z d. 5 lipca 1844 r. o właściwości Sądu co do ruchomego majątku pozostałego po osobach stale w Rosji zamieszkałych, a czasowo przebywających w Królestwie Polskiem, na które powołują się skarżący, gdyż powyższe zdanie Rady Państwa nietylko nie zawiera żadnych uprawnień dla sądów b. Królestwa w tym względzie, a przeciwnie w art. 7 stanowi, iż majątek ruchomy i kapitały, pozostałe po wyżej wymienionych osobach, winny być przesłane do właściwego sądu w Rosji, co wskazuje, iż sądy Królestwa nie mogły w myśl powołanego prawa wchodzić w rozpoznanie żądań o zatwierdzenie spadkobierców w prawach spadkowych, a więc i obecnie nie mogą tego uczynić;

9) że w myśl przytoczonych wyżej zasad należy przyjąć do wniosku, iż zatwierdzenie spadkobierców w drodze niespornej w prawach do spadku podług przepisów zawartych w tomie X części I Zbioru Praw Cywilnych Państwa Rosyjskiego nie jest dopuszczalne w sądach polskich, działających na terytorium b. Królestwa Polskiego;

10) że wobec tego zarzut obrazy art. 3 Kod. cyw. pol. zdania Rady Państwa z d. 5 lipca 1844 r. oraz art. 215, 707 i 1515 Ust. post. cyw. jest bezzasadny;

11) że również niesłuszny jest zarzut obrazy art. 330, 711 i 891 Ust. post. cyw. którą skarżący upatrują w pominięciu w zaskarżonej decyzji z d. 8 listopada 1918 r. dowodów o przebywaniu stałym spadkodawcy w ciągu ostatnich 6-ciu lat przed śmiercią w Warszawie, złożonych przez petentów w wykonaniu decyzji Sądu Apelacyjnego z d. 3 lipca 1918 r.; — jakkolwiek bowiem Sąd Apelacyjny nakazał złożenie tych dowodów, a w decyzji z d. 8 listopada 1918 r. o nich nie wspominał, jednak okoliczność ta nie może skutkować uchylenia decyzji zaskarżonej, gdyż decyzje

przedstanowcze nie kępują Sądu w postanowieniu stanowczej decyzji, brak zaś wzmianki w decyzji o złożonych dowodach, stwierdzających fakt, nie mogący mieć żadnego znaczenia dla sprawy, z powodu uznania przez Sąd Apelacyjny niedopuszczalności wogóle w sądach b. Królestwa postępowania o zatwierdzenie w prawach spadkowych, nie stanowi uchybienia o tyle ważnego, aby ono w myśl art. 793 p. 2 Ust. post. cyw. spowodowało uchylenie decyzji zaskarżonej. —

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargą kasacyjną Chany-Fajgi i Emanuela I. oddala. —

Uwaga. Stosownie do art. 724 kodeksu cywilnego, obowiązującego w b. Królestwie Polskiem, ogół praw i obowiązków zmarłego przechodzi w chwili jego śmierci na jego spadkobierców porządkowych (zastępczych, wstępnych, bocznych krewnych do 12-go stopnia i w pewnych razach na współmałżonka) danem przez się prawem, bezpośrednio, chociażby spadkobierca nie wiedział o otwarciu spadku, a nawet chociażby był tylko dzieckiem, dopiero poczętem (art. 725); nie potrzebuje się on zwracać do sądu lub władzy państwowej celem stwierdzenia jego praw do spadku. Inny jest w tym przedmiocie system prawa cywilnego Państwa Rosyjskiego, które obowiązuje na terytorjum, włączonem do Państwa Polskiego z ziem kresowych. Wedle tego prawa spadkobierca w razie, gdy potrzebuje udowodnić swe prawa do spadku, winien złożyć decyzję sądu właściwego, stwierdzającą jego prawa do spadku. Decyzja ta może nastąpić po obwieszczeniach, opublikowanych w gazetach, o otwarciu spadku, wzywających spadkobierców do udowodnienia swych praw i po uznaniu przez sąd złożonych dowodów za dostateczne.

Ponieważ spadkobierca pochodził z Białegostoku, który w czasie rozpoznawania podania spadkobierców o zatwierdzenie ich w prawach spadkowych, należał już do Państwa Polskiego, przeto prawa cywilne Państwa Rosyjskiego uznać należy za prawa dzielnicowe¹. A więc pytanie, rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, określiło wzajemny stosunek dzielnicowych praw procesowych; ustaliło niemożność stosowania praw procesowych jednej dzielnicy przez sądy innej dzielnicy. Sąd Najwyższy orzekł, iż sądy, działające na terytorjum b. Królestwa Polskiego, nie są uprawnione do stosowania w sprawach, w nich toczących się, form postępowania sądowo-cywilnego, obowiązującego w innej dzielnicy Państwa; dla stosowania tych form koniecznym jest przepis władzy prawodawczej.

3. Wykonanie w Rzpltej. Polskiej wyroku, zapadłego w Rosji przed ogłoszeniem niepodległości Polski, gdy żądanie wykonania zostało wniesione po utworzeniu Państwa Polskiego, nie może

nastąpić na mocy rozporządzenia prezesa sądu, wyznaczającego komornika do wykonania stosownie do art. 938 ust. post. cyw., a winno być przeprowadzone w trybie, przepisany przez art. 1273—1281 tejsze ustawy dla wykonania wyroków sądów państw cudzoziemskich.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu sądowem kompletu całej Izby I 21 października 1920 r. rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Aleksandra Stawskiego, obrońcy Hipolita K., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 lipca 1919 roku w sprawie przeciwko Domowi Handlowemu „Endler i Messing” w przedmiocie wykonania wyroku Izb Sądowej w Kijowie.

Pełnomocnik Hipolita K., składając tytuł wykonawczy Izby Sądowej Kijowskiej z dnia 31 października st. st. 1916 roku wydany na mocy wyroku z dn. 10 marca tegoż roku, zasądającego petentowi od firmy „Endler i Messing” 2158 rubli zwrócił się w dniu 10 czerwca 1919 r. do Wydziału V Sądu Okręgowego w Warszawie o zaopatrzenie powyższego tytułu w „exequatur” i o wyznaczenie komornika do wykonania wyroku. Przewodniczący Wydziału w zastępstwie prezesa Sądu odręcznie rozporządzeniem z dnia 20 czerwca tegoż roku delegował do wykonania wyroku komornika. Na skutek skargi pełnomocnika firmy „Endler i Messing” Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 29 lipca 1919 roku powyższe rozporządzenie Prezesa Sądu Okręgowego uchylił. W skardze kasacyjnej pełnomocnik K. żąda uchylenia decyzji Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy Konwencji pokojowej w Hadze z r. 1907, oraz art. 938 i 1273—1283 Ust. post. cyw., mającej polegać na tem, iż Sąd Apelacyjny oparł swą decyzję na błędnej przesłance, iż z chwilą opuszczenia terenu b. Królestwa Polskiego przez władze rosyjskie to ostatnie stało się ipso facto w stosunku do Rosji państwem niezależnem.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosy obrońcy firmy „Endler i Messing” i wniosków Prokuratora, zważywszy,

1) że w sprawie niniejszej rozważyć należy pytanie, w jakiej drodze żądać wypada wykonania wyroku, zapadłego w Rosji przed ogłoszeniem: niepodległości Polski, lecz skierowane do wykonania po jej ogłoszeniu, w szczególności czy wystarcza zwrócenie się do Prezesa Sądu polskiego o delegację komornika, czy też należy wystąpić do Sądu w trybie, wskazanym w art. 1273—1283 Ust. post. cyw. o wykonanie wyroków sądów państw zagranicznych;

2) że Sąd może działać i wydawać rozkazy tylko w granicach swego państwa, nie ma zaś prawa wydawać poleceń władzom państwa obcego, co byłoby obrazą suwerenności tego pań-

stwa; stąd wynika, iż zastosowanie przepisów ogólnych o wykonaniu wyroków, jest niedopuszczalne względem wyroków zapadłych w Rosji nawet przed uznaniem niepodległości Polski, jeżeli te przedstawione zostały do wykonania po jej ogłoszeniu; nie może bowiem władza obcego w chwili wykonania wyroku państwa wydawać zleceń władzom państwa niepodległego;

3) że dla Sądu polskiego, do którego zwrócono się o wykonanie wyroku od samego początku istnienia tego sądu państwo, w którym zapadł wyrok *quaestionis* było państwem cudzoziemskim, a więc sądowi przedstawiono żądanie wykonania wyroku państwa obcego;

4) że konieczność zastosowania w tym przypadku przepisów, zawartych w art. 1273—1283 Ust. post. cyw. wynika też z samej treści tych przepisów; art. bowiem 1279 upoważnia sąd polski do wykonania wyroków państwa cudzoziemskiego o tyle tylko, o ile wyrok nie zawiera rozporządzeń, przeciwnych łaadowi społecznemu lub prawom obowiązującym w Polsce, a tego rodzaju rozporządzenia mogłyby być umieszczone w wyroku, zapadłym przed ogłoszeniem niepodległości Polski; Sąd więc polski nie może być pozbawiony możliwości rozważenia, czy wyrok nie obraża ładu społecznego i praw w Polsce obowiązujących, słowem czy może udzielić *exequatur*;

5) że uznawał to w pewnej mierze sam *petent*, gdyż choć nie zastosował się w całości do przepisów, wyłuszczonych w art. 1273—1283 Ust. post. cyw., to jednak nie zwrócił się wprost do prezesa Sądu o delegowanie komornika, jak to wskazuje art. 938 tejże ustawy, lecz podanie swoje skierował do Sądu z żądaniem opatrzenia tytułu wykonawczego w „*exequatur*” i w konsekwencji o delegowanie komornika ;

6) że w tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, uchylivszy rozporządzenie prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o delegowanie komornika do wykonania wyroku Izby Sądowej Kijowskiej, zapadłego przed ogłoszeniem niepodległości Polski, nie obraził ani Konwencji Haskiej, która do danego przypadku nie ma zastosowania, ani art. 938 i 1273—1283 Ust. post. cyw., i dlatego decyzja zaskarżona, choć oparta na błędnej i nie mającej zastosowania do obecnej sprawy przesłance, jako słuszna w ostatecznym wyniku, uchyleniu nie ulega.

Z tych przeto powodów Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Hipolita K. oddala. —

Uwaga. Ustawa postępowania cywilnego stanowi, iż strona, zamierzająca wykonać wyrok sądowy, winna zwrócić się do sądu dla uzyskania nakazu wykonawczego (art. 926). Po otrzymaniu tego nakazu składa go prezesowi sądu, w którego okręgu wyrok ulega wykonaniu, celem wyznaczenia komornika (art. 938). Dla

wykonania wyroków sądów państw cudzoziemskich przepisane są w art. 1273—1283 ust. post. cyw. szczególne formy postępowania, o ile wzajemnie traktaty nie ustalają innych zasad. Strona, żądająca wykonania wyroku, winna złożyć jego odpis, należycie zalegalizowany; na rozprawę sądową wzywany jest pozwany, sądy zaś nie rozważając istoty sporu, rozpoznają, czy wyrok nie zawiera, rozporządzeń, które są przeciwne porządkowi społecznemu lub też są niedopuszczalne przez prawa Państwa. Wyroki, rozstrzygające spór o prawo własności nieruchomości, położonej w Polsce, nie ulegają wykonaniu. Gdy sąd zgodzi się na wykonanie wyroku, dalsze postępowanie następuje w trybie, wyżej przytoczonym.

J. Cholewicki,
Sędzia Sądu Najwyższego.

B. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska).

1. Dekret Naczelnika Państwa z d. 7. 2. 1919. Poz. 152 D. P. o przekazaniu Ministrowi Komunikacji prawa tymczasowego wydawania przepisów o przewozie osób i towarów na kolejach żelaznych, jest obowiązującym przepisem, mimo że zatwierdzenia dekretu przez Sejm nie ogłoszono w dzienniku praw.

2. Wydanie na tej podstawie rozporządzenia Ministra kolei żelaznych o przepisach przewozowych na kolejach polskich, z d. 24 I 1920 Poz. 82 D. U. oraz o ograniczeniach odpowiedzialności kolei mają moc obowiązującą i zmieniającą częściowo przepisy ustawy handlowej.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z d. 6. 9. 1921 Rw. 1293 21)

K. nadał d. 14/7 1920 w Łodzi, jako pakunek podróżny walizkę skórzaną z Krakowa. Gdy się po nią zgłosił po przyjeździe, oświadczono mu, że zaginęła.

W walizce miał kilka ubrań i materiałów wartości 321,440 mk. i domaga się od Skarbu Państwa zwrotu szkody za zaginione przedmioty. Skarb Państwa uznał w zasadzie odpowiedzialność, ale oświadczył tylko gotowość wynagrodzenia powoda po 50 mk. za 1 kg. tj. za 25 kg. razem 1250 mk. zgodnie z postanowieniem Ministra kolei żelaznych z d. 12/5 1920 Poz. 244 D. U. (do Art. 35 przepisów przewozowych).

Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie orzekł d. 9/2 1921 Cg. II. 583/20 zgodnie z uznaniem Skarbu, a oddalił powoda z dalszym żądaniem:

Na podstawie rozporządzenia Ministra kolei wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z 24 stycznia 1920 r. Nr. 16 Dz. U. p. poz. 82 oraz rozp. min. kolei z 21 maja 1920

wynosi najwyższe odszkodowanie za zaginięcie lub brak wagi bagażu 50 marek, za 1 kg. i to nie więcej niż za 25 kg. wagi ogólnej. Wobec powyższego rozporządzenia, do wydania którego Minister kolei został upoważniony na mocy dekretu z 7 lutego 1919 konstytucyjnie zatwierdzonego, należało przyznać powodowi jedynie odszkodowanie za 25 kg. wagi, licząc 1 kg. po 50 mk.

Sąd apelacyjny w Krakowie zatwierdził ten wyrok d. 25/4 1921 Bc. III. 66/21. Sąd Najw. nie uwzględnił również rewizji powoda, a to w zasadzie z pobudek zgodnych z zapatrywaniem Sądu II.

Wywody rewizji, pragnące wykazać nieważność dekretu Naczelnika Państwa z d. 7/2 1919 Poz. 152 D. P., a tem samem: i przepisów o przewozie bagażu, wydanych na jego podstawie, są mylne. W myśl Art. 3. dekretu z d. 12/11 1918 Poz. 41 D. P. o najwyższej Władzy Reprezentacyjnej Rzp. P. wszelkie projekty ustawodawcze, uchwalone przez Radę Ministrów ulegają zatwierdzeniu Naczelnika Państwa i uzyskują moc obowiązującą z reguły od chwili ogłoszenia w dzienniku praw; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu ustawodawczego do zatwierdzenia. Dekret z d. 7/2 1919 Poz. 152 D. P. został przedstawiony Sejmowi i zatwierdzony. Ogłoszenie tej uchwały w dzienniku praw było zbyteczne, gdyż uchwała sejmowa nie jest źródłem prawa, ale tylko stwierdzeniem, że Sejm nie zmienia dekretu. Dekret powyższy z czasu przedsejmowego stoi na równi z ustawą, a Sady w myśl Art. 81 konst. nie mają prawa badania ważności ustaw należycie ogłoszonych. Pytanie zatem, które Sąd może badać, nie jest to, czy dekret został przez Sejm zatwierdzony, ale to czy w dzienniku ustaw ogłoszono jego uchylenie.

Tem samem i Minister kolei był upoważnionym do wydawania przepisów o przewozie towarów i bagażów na kolejach i do ustanowienia ograniczeń odpowiedzialności kolei, nawet przy zmianie Art. 396. ustawy handlowej. I ustawa handlowa dopuszcza bowiem w Art. 427 § 1. 1. możliwość wymówienia sobie przy przesyłkach kolejowych, że podstawa obliczenia szkody za bagaż utracony nie będzie przenosiła oznaczonego z góry wymiaru normalnego. Ponieważ rozporządzeniem Ministra kolei żelaznych z dnia 12/5 1920 Poz. 245 D. U. wprowadzona na kolejach Małopolskich przepisy przewozowe ogólne z d. 23/2 1920 Poz. 82 D. U. a tem samem zmianę Art. 35, dokonaną d. 12/5 1920, — przeto kolej może za zaginięcie pakunku w Krakowie odpowiadać tylko stosownie do tego ograniczenia.

Powoływanie się powoda na umowę Berneńską o międzynarodowym przewozie towarów kolejami jest bezprzedmiotowe, bo Polska nie przystąpiła dotychczas do tej ugody.

Nie może wreszcie znaleźć w danym razie zastosowania § 95 przepisów przewozowych o obowiązku odszkodowania w całej wysokości wyrządzonej szkody, ponieważ powód ani nie twierdził, ani nie wykazał złej woli lub niedbalstwa pracowników kolei.

Bresiewicz

Sędzia Sądu Najwyższego.

3. Nabywca domu może, o ile wypowiedzeniu nie stoją na przeszkodzie przepisy o ochronie lokatorów bezpośrednio wypowiedzieć podnajemcę, jeżeli najemca nie zajmuje najętego lokalu.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 paźdz. 1920, Rw. 1143/20).

Sąd Okręgowy jako odwoławczy w Kołomyi uwzględnił wyrokiem z dnia 24 lutego 1920 r. częściowo apelację i zmienił wyrok pierwszej Instancji w ten sposób, że wypowiedzenie z dnia 28 sierpnia 1919 K. 58/19/1 co do dalszego najmu wschodniego lokalu sklepowego pod Nr. kons. 228/1 w Śniatynie z dniem 1 grudnia 1919 uchylił tylko odnośnie do pozwanej Anny N. natomiast utrzymał to wypowiedzenie w prawnej mocy przeciw pozwanemu Mosesowi Aronowi N., i orzekł że ten pozwany obowiązany jest natychmiast z wypowiedzianego lokalu sklepowego ustąpić i powodom w posiadanie go oddać. Powody:

Jak to wynika z treści skargi i twierdzeń powodów wypowiedzenie ich opiera się na przepisie Su. 1120 ust. cyw., gdyż kupiwszy w mowie będący lokal sklepowy na własność od Kopia M. wypowiadają dalszy najm tego sklepu w ustawowym czasokresie. Sąd pierwszy ustalił, że Kopel M. dał w najem całą realność pod L. kons. 228/1. w Śniatynie, składającą się z dwóch izb mieszkalnych, kuchni i sklepu Władysławowi i Annie N. na czas od 1 maja 1919 do 1 maja 1920, następnie Władysław N. podnajął lokal sklepowy pozwanemu Mosesowi Aronowi N., dalej z dniem 28 sierpnia 1919 Kopel M. sprzedał fizycznie wydzieloną część domu zawierającą lokal sklepowy teraźniejszym powodom Salomonowi i Legji N. na własność którzy tegoż samego dnia wypowiedzieli najem lokalu sklepowego Annie N. i Mosesowi Aronowi N.

Dotyczący kontrakt kupna sprzedaży z daty Śniatyn 28 sierpnia 1919 U. H. 248/19 wykazuje, co się ustala, że sprzedana część domu z lokalem sklepowym stanowi wydzielony sam dla siebie odrębny przedmiot nieruchomości i nabywcy Salomon i Lea N. stali się zupełnymi właścicielami tegoż przez sądowe złożenie dokumentów. Wobec tego na zasadzie §1120 ust. cyw. są uprawnieni wypowiedzieć dalszy najm tego lokalu dzierżycielowi przedmiotu najmu Mosesowi Aronowi N., jakkolwiek tenże wobec Kopia M. był tylko podnajemcą, ustawa bowiem w tym przepisie używa wyrazu „dzierżyciel” (Bestand inhaber) w przeciwieństwie do innych

przepisów najmu, gdzie używa wyrazu „najmobierca” (Bestandnehmer) tudzież ani najem ani podnajem nie zostały wpisane do księgi publicznej tak, aby mogły być skuteczne także wobec nowonabywców w równej mierze jak wobec Kopla M.

Tem samem nowonabywcy ci nie są uprawnieni wnosić wypowiedzenie przeciw Annie N., która przed 28 sierpnia 1919 lokal sklepowy wedle ustaleń Sądu podnajęła była Mosesowi Aronowi N., a sama w posiadaniu tego lokalu nie pozostaje.

Zarzut, że toczy się spór Kopla M. C. II. 173/19 przeciw Władysławowi i Annie N. i Mosesowi Aronowi N. o rozwiązanie najmu nie ma znaczenia, bo dotychczas o rozwiązaniu nie orzeczono. — Z tych przyczyn należało wyrok pierwszósądowy jak wyżej zmienić i po myśli § 573 pr. cyw. natychmiastowe opróżnienie sklepu przez Mosesa Arona N. orzec.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji Mosesa Arona N. Powody: Wtórpozwany żąda rewizji wyroku Sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych L. 3 i 4 § 503 p. c, niesłusznie jednak.

Wywody rewizji co do pierwszej z tych przyczyn są raczej zwalczaniem oceny prawnej sprawy przez Sąd odwoławczy, nie wykazują jednak warunków tej przyczyny t. j., sprzeczności faktycznych przesłanek wyroku z aktami pod względem istotnym

Pod względem prawnem ocenił Sąd odwoławczy stan sprawy zupełnie trafnie. Wystarcza przeto odesłać rewizję do słusznych powodów zaczepionego wyroku, przyczem się na wywody rewizji zauważa, że sporny sklep jest wydzielonym przedmiotem nieruchomości, oznaczonym nową liczbą hipoteczną, a złożenie sądowe dokumentu zdolnego do intabulacji wystarcza po myśli § 434 (w nowem brzmieniu) u. c. do nabycia prawa własności.

Powodowie jako nowonabywcy spornej realności byli w myśl § 1120 u. c. uprawnieni do wypowiedzenia dalszego najmu pozwanemu, jako dzierżycielowi przedmiotu najmu. Z tych względów jest rewizja nieuzasadniona i należało jej nie uwzględnić.

4. Przed załatwieniem wniosku jednego z spadkobierców co do sposobu przechowania ruchomości spadkowych należy wysłuchać innych spadkobierców.

(Orzeczenie S. N. z dn. 8 lutego 1921 r. R. 57/21).

W sprawie spadkowej po Dr. Emanuelu i Laurze J. we Lwowie Sąd powiatowy S. I. we Lwowie polecił komisarzowi sądowemu na wniosek jednego ze spadkobierców ustawowych (N. J.), by ruchomości spadkowe przechowane u drugiego spadkobiercy ustawowego (Dr. O. J.) oddał w przechowanie osoby trzeciej przez spadkobierców wskazać się mającej.

Na rekurs Dr. O. J. Sąd okręgowy jako rekursowy we Lwowie zmienił zaczepioną uchwałę w ten sposób, że wnioskowi N. J. o oddanie ruchomości spadkowych w trzecie ręce odmówił. Uzasadnienie: Spadkobiercy są pełnoletni i uprawnieni do samoistnego zarządu swym majątkiem, przeto im, jako najbliższym krewnych zmarłych, powołanym do dziedziczenia z ustawy, służby wedle § 43 ces. pat. z 9/8. 1854. Dz. p. p. Nr. 208 uprawnienie zatrzymania ruchomości spadkowych w swem przechowaniu, a wnioskodawca nie wykazał, też niebezpieczeństwa, któreby stąd powstać mogło i uzasadniało wydanie innego zarządzenia (§ 127 ust. 2 pat. niesp.), przeto należało jego żądaniu odmówić.

Sąd Najwyższy uwzględniając rekurs N. J. zniósł zaczepioną uchwałę oraz uchwałę sędziego pierwszego i zwrócił sprawę Sądowi powiatowemu do postąpienia w myśl wskazówki niżej podanej. Uzasadnienie: W myśl § 145 pat. niesp. winien Sąd spadkowy pieczę i zarząd spadkiem pozostawić dziedzicowi lub jego ustawowemu zastępcy, którego prawo dziedziczenia dostatecznie jest wykazane. Ponieważ w danym wypadku zgłosiło się do spadku po wyżej wymienionych spadkodawcach dwóch ustawowych dziedziców t. j. rekurent i tegoż brat Dr. O. J., a ten ostatni nie został dotychczas przesłuchany na treść wniosku rekurenta w przedmiocie przechowania i zarządu majątku spadkowego — bez tego zaś przesłuchania nie można rozstrzygnąć przedmiotowego wniosku (§ 2 L. 5 pat. niesp.), przeto należało zaczepioną uchwałę oraz uchwałę Sądu powiatowego jako przedwczesną znieść, a to celem wdrożenia prawidłowego postępowania, które winno objąć także sporządzenie inwentarza spadkowego, które dotąd jeszcze nie nastąpiło, a nastąpić musi, bo spadkobiercy deklarowali się do spadku z dobrodziejstwem inwentarza (§§ 92, 97 pat. niesp.)

Kosztów rekursu nie przyznaje się rekurentowi, albowiem w postępowaniu spadkowym nie służy stronom roszczenie o zwrot kosztów tegoż przewodu względnie kosztów środków prawnych.

Dr. Dbałowski.

Sędzia Sądu Najwyższego

C. Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Czy sędzia hipoteczny jest powołany do wykładni dokumentów, przedłożonych mu jako podstawa wniosków o wpis w myśl § 133 K. C.?

Senat IV, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie gruntowej Cz. karta nr. 22 w uchwale z 11 czerwca 1921 r. 14. X 1/21 wypowiedział zasadę, że sędzia hipoteczny nie jest powołany do

zajmowania się tłumaczeniem dwuznacznych dokumentów, ani do badania czynności konkludentnych, z czego wynika, że przedłożone sędziemu hipotecznemu dokumenty muszą zawierać tylko wyraźne oświadczenia, tak aby sędzia nie potrzebował uciekać się do wysnuwania wniosków z przedłożonych mu zleceń (§ 19. U. o. K. G.), albo ze zawierających je oświadczeń stron interesowanych (§ 883, 925 K. C.).

Zasady dociekania woli stron, według przepisów ustawy cywilnej materialnej nie mogą być podstawą oceniania sądu hipotecznego w kwestiach, czy ma być wpis jaki uskuteczniiony, gdyż sędzia ten jedynie w ramach ściśle oznaczonych w § 19 i dalszych, U. o K. G., ma badać przedłożone dokumenty, a jak wyżej nadmieniono, zaniechać musi domniemywania się. woli stron z niejasnych lub niezupełnych oświadczeń. Wątpliwości usunąć może tylko umowa dodatkowa, albo wyrok sądowy.

Rozszerzył w tej uchwale Senat IV zdanie swoje, wypowiedziane już 22 stycznia b. r., podane w Ruchu, zeszyt 3, str. 595, pod nr. 11, a.

Na tej zasadzie senat IV zażalenia wniesione przez Fr., które się opierało na tem, że sędzia hipoteczny przez zaniechanie wykładni podstawowego dokumentu, to jest umowy spadkowej, ubliżył §§ 133 i 203 K. C, odrzucił, zaprzeczając, że ubliżenie przez zaniechanie takie miało miejsce. Stan faktyczny w streszczeniu jest następujący:

Dnia 11 listopada 1914 r. zmarła Franciszka Fr., pozostawiając wedle przedłożonego przez wdowca Fr. wykazu spuścizny, posiadłość chałupniczą (Häuslerstelle), przy której w wykazie podano, że jest zapisaną w księdze gruntowej Cz. nr. 15. Dnia 30 września 1916 r. zawarł Fr. z dziećmi swojemi układ spadkowy przed sędzią spadkowym, w którym dzieci ojcu swojemu przekazały cały spadek po matce, w szczególności wymienioną posiadłość Cz. nr. 15, podczas kiedy ojciec zobowiązał się wypłacić dzieciom pewne kwoty, które miały być na posiadłości zabezpieczone. Fr. ożenił się następnie i umówił z drugą żoną wspólność majątkową. Kontraktem z 22 marca 1918 r. odstąpił połowę posiadłości Cz. nr. 22. osobie trzeciej i prosił, powołując się na układ spadkowy z 30 września 1916 r. o wpis nowonabywcy jako współwłaściciela do idealnej połowy, i wpisanie siebie i drugiej żony na mocy wspólności majątkowej jako współwłaścicieli drugiej idealnej połowy. Wniosek ten opierał się na tem, że posiadłość ta wraz z nr. 15. przeszła na mocy układu spadkowego jako część spadku na jego wyłączną własność. W księdze gruntowej jako właściciele zapisani są wdowiec Fr. i jego pierwsza zmarła żona. Sąd powiatowy uzależnił zadosyćczynienie wnioskowi od tego, żeby wdowiec Fr. usunął przeszkody, wynikające stąd, iż z działu spadko-

wego z 30 września 1916 r. nie wynika jasno, że posiadłość Cz. nr. 22. należy do spadku po Franciszce Fr., dalej stąd, że w akcie tym udzielili sukcesorowie wdowcowi jedynie plenipotencji do przewłaszczenia nr. 15, a nie równocześnie nr. 22. Mimo odpowiedzi Fr., że przecież aktem spadkowymi nabył cały spadek po żonie, a więc części spadkowe wszystkich współspadkobierców i że dlatego na mocy § 2033 stał się właścicielem wszystkich do spadku należących przedmiotów na mocy ustawy, do czego przewłaszczenie nie jest potrzebne, sąd powiatowy wniosek odrzucił. Sąd okręgowy nie uczynił zadość zażaleniu, ponieważ sędzia hipoteczny nie miał obowiązku interpretowania zawartej ugody, i ponieważ pełnomocnictwo udzielne Fr. do przewłaszczenia nie odnosi się do nr. 22. Z aktów gruntowych, których treść dla sędziego jest przecież notoryczną, wynika, i to z nr. 15, że grunt ten obejmuje tylko morgę roli, a z nr. 22, że na nim stoi chałupka i że właścicielami są Fr. i zmarła jego pierwsza żona. W dalszym zażaleniu, opartem na ubliżeniu §§ 133 2033, Fr. wywodził:

Ponieważ w akcie spadkowym współspadkobiercy przekazali mu cały spadek, przeto przekazali mu wszyscy swoje części spadkowe w spadku w myśl § 2033 K. C, bo tylko te były ich własnością, nie zaś cały spadek, do którego on sam także należał, jako współwłaściciel. Że zaś tak układ rozumieć należy, odwoływał się na uchwały Kammergerichtu, wydrukowane w *Johow* tom 26, str. 113 i tom 28 str. 265. Wobec rzeczowego skutkowania § 2033 K. C, stał się, twierdził dalej, tem samem właścicielem całego spadku ex lege i że przewłaszczenie nie jest potrzebnem, co sędzia przyjmujący akt działów, przeoczył. Nabywając zaś cały spadek, na mocy układu spadkowego, stał się temsamem właścicielem nie tylko gruntu Cz. 15, ale także Cz. nr. 22, na którym stoi chałupka w wykazie spadkowym wymieniona, a którego przynależność do spadku dowodzi fakt, że razem z żoną zmarłą w księdze gruntowej zapisany jest jako właściciel tak samo jak w nr. 15. Sędzia apelacyjny pominął zupełnie ocenę merytoryczną uczynionego zarzutu, jeno dalsze zażalenie odrzucił z powodu na wstępie podanego, że sędzia hipoteczny nie jest powołany do badania aktów stanowiących podstawę wniosków.

Sąd Apelacyjny odmawiając sędziemu hipotecznemu praw i zwalniając go temsamem z obowiązków badania dokumentów, będących podstawą wniosku o wpis, i zwalniając go dalej z obowiązku rozstrzygania wątpliwości z dokumentów, podst. wniosków stanowiących, wynikających, stanął w przeciwieństwie do zapatrywania sądów niemieckich i dotychczasowej u nas panującej praktyki, wedle której sędzia hipoteczny ma nie tylko prawo, ale także obowiązek interpretowania dokumentów, stanowiących podstawę wniosków

intabulacyjnych, dalej obowiązek dociekania w myśl § 133 K. C. rzeczywistej woli interesantów i rozstrzygania zachodzących wątpliwości, i że nie wolno mu usuwać się od tego obowiązku i odsyłać kontrahentów do dodatkowej umowy lub procesu, tak jak to uczynił sąd apelacyjny, powiadając, że rozstrzyganie wątpliwości jest rzeczą dodatkowej umowy, lub procesu.

Na tem stanowisku Kammergericht Berliński, ta najwyższa instancja pruska w sprawach sądownictwa niespornego, stał jeszcze przed wprowadzeniem K. C., a następnie najwyraźniej ją podtrzymał wobec nowego prawa i wobec nowej ustawy o K. G., wzorowanej na dawniejszej pruskiej z 5 maja 1872 r., w uchwale z 11 listopada 1901 r. O. L. G. tom 5, str. 190. Taksamo sąd Rzeszy uważa, że należy stosować §133 K. C. także w obrębie formalnego prawa rzeczowego, zbiór pr. c. tom 52, str. 416, a zasadę tę orzecznictwa najwyższych sądów podziela nauka niemiecka. Zob. Guete Kom. do U. O. Ks. Gr. wydanie III, uwaga 101 w uwagach przedwstępnych do oddziału II, dalej Oberneck Reichsgrundbuchrecht, wyd. 4, § 20, B. 3.

W praktyce zapatrywanie to odmienne od zapatrywania IV. Senatu naszego Sądu Apelacyjnego, okazało się bardzo dobrem i nie miało przyczyniło się do rozwoju prawa rzeczowego nietylko formalnego, ale także materialnego, nie waham się powiedzieć, że właśnie to samodzielne stanowisko sędziego hipotecznego przyczyniło się do ugruntowania wzorowej hipoteki niemieckiej. Sąd apelacyjny nasz przeciwstawiając się stanowisku, jakie zajmuje orzecznictwo i nauka niemiecka, a które dla naszej dzielnicy stało się niewzruszonymi aksjomatem, miał obowiązek uzasadnić odmienne swoje zapatrywanie i wykazać, z jakich powodów dotychczasowe stanowisko sądów niemieckich, na które w praktyce nikt nie podnosił nigdy skargi żadnej jest mylne i szkodliwe, i że dlatego wbrew dotychczasowej praktyce, należy sędziemu hipotecznemu odmówić prawa samoistnego badania woli stron, a więc pozbawiać go najszczytniejszego prawa sędziowskiego, wykładni. Mimo całego szacunku i uznania, jakie żywię dla naszego sądu apelacyjnego, to jednak żadną miarą uznać nie mogę słuszności odmiennego jego stanowiska i nie mogę się dopatrzeć w zmianie jego zapatrywania zmiany na lepsze, przeciwnie nie waham się powiedzieć, że jest ona zmianą na gorsze. Co jest wyraźnem orzeczeniem, jest również rzeczą wykładni tak długo, dopóki powołane władze nie wydadzą dla prawa formalnego hipotecznego formularzy urzędowych, i nie będzie przepisu ustawowego, że wyrażać się wolno tylko wedle formularzowych zwrotów, bo tylko te, będą uważane przez sędziego hipotecznego za wyraźne, Quot capita tot sensus. Każdy wyraża myśli swoje czy obce, które ma formuło-

wać, wedle swojego subiektywnego zapatrywania w przekonaniu, że daje im dostatecznie wyraźny dla każdego wyraz, i nie kieruje się i kierować nie może względnie na to, czy sędzia hipoteczny zechce wyrażenie to uważać za wyraźne, bo ubierając myśli swoje czy też obce we formę, odpowiadającą jego przekonaniu, sądzi, że dla każdego jasno i wyraźnie się wyraża. Wedle mego przekonania akt spadkowy, o który się rozchodzi, zawiera zupełnie dostatecznie wyraźne oświadczenia interesantów. Spadkobiercy w nim przelewają cały spadek po zmarłej Fr. na jednego współspadkobiercę i w ten sposób dają bardzo wyraźny wyraz woli swojej w języku ściśle prawniczym, taki, że przelewają. działu swoje spadkowe w myśl § 2033 K. C. na współspadkobiercę swego, bo jedynie temi działami wolno im samoistnie i bez ograniczenia dysponować, nie zaś całym spadkiem, który należy równocześnie do współspadkobiercy, któremu prawa swoje przelewają. Jeżeli przy wzmiance, że przedmiot kontraktu spadkowego, stanowi cały spadek, nadmienią jeszcze przykładowo, a mianowicie też posiadłość Cz. nr. 15, to uznają jest rzeczą, że przykładowe wzmianki nie osłabiają bynajmniej przesłanki ogólnej, raczej ją utwierdzają. Nie można zatem, tej przykładowej wzmianki rozumieć inaczej, jak tylko powtórzenie oświadczenia, że cały spadek, do którego pomiędzy innemi należy także Cz. nr. 15, przejść ma wraz z wszystkimi innemi składowymi częściami spadku na nabywcę. Gdy zatem niewątpliwie w akcie wyrażone jest przelanie części spadkowych spadkobierców na jednego z nich, to przelanie takie w myśl § 2033 K. C. ma skutkowanie rzeczowe.

Zob. wyrok sądu Rzeszy, zbiory cywilne tom 60, str. 131, podane powyżej uchwały Kammergerichtu oraz dalsza uchwała Kammergerichtu Johow, tom 33, A 207, Planck Kom. do K. C., wyd. III, uwaga 2c, do § 2033. Kom. Radców S. Rz. uwaga 1, do § 2033. Oberneck Reichsgrundbuch-recht wyd. 4, str. 566, i Guete Reichs-Grundbuchordnung wyd. III. tom. I, str. 798 i 799 przeto Fr. stał się właścicielem wszystkich przedmiotów do spadku należących, a mianowicie też nieruchomości bez potrzeby przewłaszczenia. Jako taki miał prawo rozporządzać nieruchomościami do spadku należącymi, i żądać wpisu nowonabywcy (§ 41 ustawy o K. G.), oraz siebie samego i żony jako właścicieli drugiej idealnej połowy. Przynależności nr. Cz. 22 do spadku dowodzi niewątpliwie fakt, że wedle księgi gruntowej zapisanymi jego właścicielami są Fr. i zmarła jego żona, że zaś interesanci niewątpliwie uważali go za część składową spadku, jakkolwiek wymienili tylko Cz. nr. 15, dowodzi okoliczność, że w wykazie spadkowym, oznaczona jest jako osiadłość chałupnicza, a tę stanowi tylko razem z Cz. nr. 22. Dlaczego, pytam się, nie ma sędzia hipoteczny badać prawdziwej woli interesantów? przecież rozchodzi się o wykładnię sędziowską i to na polu

sądownictwa niespornego i aktu, z którego spór jeszcze żaden nie powstał. Sędzia procesowy powołany dopiero jest, gdy już spór istnieje. Usuwanie sędziego hipotecznego od rozstrzygania wątpliwości zachodzących w aktach dobrej woli, stanowiących podstawę wniosków o wpis, które tak praktycznem i błogosławionem okazało się w Niemczech i dużo usunęło procesów, zdaniem mojem jedynie przyczynić się może do pomnożenia niepożądanych procesów, bo znana jest rzecz, że nieraz najłżejsze podsuniecie wątpliwości wzbudza sprzeciw w interesantach, którego by nie było, gdyby sędzia dobrej woli, wątpliwości był rozstrzygnął.

Gdyby nowa praktyka utrzymać się miała, czego w interesie spraw i publiczności naszej nie pragnąłbym, to skutek byłby ten, że obok zwiększonej liczby procesów, ustałoby wszelkie dalsze zażalenia w obrocie hipotecznym z chwilą, gdy badanie aktów podstawowych zostanie usuniętem z pod wykładni sędziego hipotecznego, a to byłoby rzeczą niepożądaną.

Do tych kilku uwag chciałbym dołączyć prośbę do Senatu IV, żeby przy publikacjach swoich nie ograniczał się jedynie na podawaniu prejudyków, lecz żeby podawał orzeczenie swoje ze stanem faktycznym i uzasadnieniem, bo tylko takie publikacje przynieść mogą każdemu myślącemu i samodzielnemu prawnikowi korzyść i tylko takie publikacje zd. m. — bo będą mogły mieć moc przekonującą — zdolne będą wyrobić uznanie dla naszego orzecznictwa sądowego.

L. Cichowicz,
adwokat i notariusz. (Poznań).

D. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska)

(Zbiór tez z dziedziny materialnego prawa karnego, z wyroków i uchwał, wydanych w czasie od 28. V. 1921.)

§ 1. Kara śmierci należy do kar w ustawie bezwzględnie określonych¹⁾ (§ 394 U. P. K.) (W. z 1825. 1920. KV 60/20).

§ 2 ust. 2. Jeżeli ustawodawca we względzie karalności czynu lub wysokości kary w czasie pomiędzy spełnieniem przestępstwa a osądzeniem tegoż do odmiennego doszedł przekonania, któremu w nowej ustawie dał wyraz, natenczas, w myśl ust. 2 § 2., należy stosować tę ustawę, która dla przestępcy jest korzystniejszą. Do wypadku przesunięcia granic obszaru poza który, z mocy Rozp. K. N. R. L. z d. 2/4. 1919., wywóz artykułów codziennej potrzeby był wzbroniony, § 2 ust. 2 nie ma tedy zastosowania (W. z 9/19. 21. KV 73/20).

¹⁾ Pogląd temu przeciwny opiera się na § 32 K. K. z 15/5 1871 (verba legis: Obok kary śmierci... można orzec utratę praw czci obywatelskiej).

§ 3. Przestępstwa spełnione zagranicą przez żołnierza z b. dz. pruskiej w czasie służby w armii niemieckiej, w wojnie wszechświatowej, oceniać należy obecnie, po ustaniu stosunku służbowego i po jego powrocie do b. dzielnicy pruskiej wedle ust. k. z 15/5. 1871, gdyż § 7 k. k. wojsk. z 20/6. 1872¹⁾, któremu wówczas podlegał, stanowi, że czyny przestępne, których żołnierz dopuszcza się zagranicą w czasie, kiedy tamże pełni służbę, karze się tak s a m o , jak gdyby były spełnione w kraju. (W. P. K.³⁾ z 29/5 1921. KV 64/20.)

§ 4. Jakkolwiek ust. karna niem. w tekście autentycznym (z 15/5. 1871) i w przekładzie urzędowym Depart. Sprawiedliwości Min. b. dz. pr. z r. 1920, używa wyrazów: „ein Deutscher” „Deutsches Reich”, „Bundesstaat” i t. d., względnie: „obywatel Rzeszy niemieckiej”, „Rzesza niemiecka”, państwo związkowe” i t. d., to jednak, wobec zmiany stosunków prawnopaństwowych, skutkiem emancypacji b. dz. pr. z pod zwierzchnictwa pruskiego, jako państwa związkowego Rzeszy niemieckiej, przytoczone powyżej wyrazy ustąpiły wstępującym ipso facto³⁾ w ich miejsce wyrazom: „obywatel polski”, „Rzeczpospolita polska” „b. dzielnica pruska”. (W. z 24/4. 1921. KV 13/21.)⁴⁾

§ 4. L. 3. Ust. 2. ma na względzie indywidualne, nie zaś zbiorowe nabycie obywatelstwa⁵⁾ po emancypacji części obszaru z pod zwierzchnictwa jednego i przejścia jej pod zwierzchnictwo innego państwa (W. z 24/4. 1921. KV 13/21.)

§ 5. 1. 2. W myśl tego przepisu pytanie w przedmiocie przedawniania ma być rozstrzygnięte wedle ustaw państwa zagranicznego, w którym spełniono zbrodnię lub występku. Oprócz tego

¹⁾ Ob. Rozp. Rady Min. z d. 10 maja r. 1920 w przedmiocie wprowadzenia w życie Wojsk. Kod. K. Dz. U. Nr. 59, poz. 360.

²⁾ Wyrok zespołu całej Izby V Sądu Najwyższego.

³⁾ Ob. Dr. M. Allerhand, Międzydzielnicowe prawo procesowe w państwie polskim z uwzględnieniem stosunków przejściowych w dziale nieurzędowym Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości z r. 1920, str. 344.

⁴⁾ Drugie wydanie przekładu niem. ust. karnej z r. 1921, w opracowaniu prez. sen. Sądu Apel. w Poznaniu Jul. Kałużniackiego uwzględnia tę automatyczną zmianę tekstu.

⁵⁾ Jak np. w wypadku, przewidzianym w art. 91. Traktatu Wersalskiego, wedle którego obywatele niemieccy, mający stałe miejsce zamieszkania na terytorjach, uznanych ostatecznie za część Polski „ipso facto” (co podkreśla tekst angielski) nabywają obywatelstwo polskie z wykluczeniem obywatelstwa niemieckiego..

wchodzą jednak w zastosowanie §§ 66 n., jeżeli wedle nich nastąpiło przedawnienie ścigania. (W. z 24/4 1921. KV. 13/21)¹⁾.

§ 43. Ob. tezę 1. do § 242, i tezę 3. do § 236.

§ 44 k. k. Wyrok ulega uchyleniu, jeżeli zeń nie jest widoczne, czy do ustalonego w nim usiłowania zastosowano złagodzenie kary w myśl § 44 k. k. (W. z 3/9. 1921. KV. 85/2).

2) Ob. tezę przy Rozp. Kom. N. R. L. z 2/4. 1919.

§ 46. 1. O odstąpieniu od usiłowania w rozumieniu § 46, 1. 1. nie może być mowy, gdy sprawca urzeczywistnił już ustawową istotę zbrodni lub występku. (W. z 18/5. 1921. KV. 44/20.)

§ 46. 1. 2. 1) Nie sama chęć odwrócenia skutku, należącego do dokonania zbrodni lub występku, lecz rzeczywiste odwrócenie go skutkuje bezkarność. (W. z 6/7. 1921. KV. 72/21. 2) § 46. 1. 2. nie ma zastosowania, gdy skutek działania, jakim przy zbrodni zgwałcenia jest akt spółkowania, już nastąpił i nie może być odwrócony. (W. z 18/5. 1921. KV. 44/20.)

§ 47. 1) Współsprawstwem jest świadome z drugim i w tym samym, co on, zamiarze, współdziałanie w wykonaniu przestępstwa. (W. z 16/10. 1920. KV. 33/20 i z 25/3. 1921. KV. 46/20.)

2) **Współsprawcą w rozumieniu § 47. jest, kto świadom współdziałania z drugą osobą, bierze udział w wykonaniu przestępstwa, które przy jego współdziałaniu przychodzi do skutku, jako jego czyn własny** (W. ^{18/25}₉ 1920. KV. 60/20.)

3) **Niezależnie od tego, czy określając istotę współsprawstwa stanie się na stanowisku teorii przedmiotowej, czy podmiotowej, nie może być uważany za współsprawcę, kto ułożywszy plan kradzieży wspólnie z innymi, oddalił się przed jej wykonaniem z miejsca, gdzie ją spełnić miano i w jej wykonaniu nie miał żadnego udziału.** (W. P. K. z 25/5. 1921 KV. 70/20.)

§ 48. 1) Podżegaczem jest, kto zapomocą jakichkolwiek bądź środków (np. wymienionych przykładowo w § 48.,) skłania oznaczoną osobę do spełnienia rozmyślnego przestępstwa. (W. z 4/12. 1920. KV. 75/20.) 2) Do podżegania w rozumieniu § 48. nie wystarcza ogólnikowe namawianie do nieokreślonego czynu przestępnego, gdyż polega ono na oddziaływaniu na wolę bezpośredniego sprawcę z tym skutkiem, iż pod wpływem rzeczzonego oddziaływania postanawia spełnić i rzeczywiście spełnia określone przestępstwo. (W. z 4/12. 1920. KV. 75/20.) 3. Ob. tezę przy §§ 218—220.

¹⁾ principium legis mitioris.

§ 49. 1) Udzielenie sprawcy zbrodni lub występku, pomocy, przyrzeczonej przed ich dokonaniem, podpada pod § 49. (§ 257. u. 3) (W. z 23/7 1921. KV. 100/21.)

2) Dostarczenie sprawcom kradzieży klucza, w celu jej spełnienia, jest pomocą w rozumieniu § 49. (W. z 27/7. 1921 KV. 43/21.)

§ 50. 1) W razie przyznania oskarżonemu tzw. nieoznaczonych okoliczności łagodzących, przewidziane, na ten wypadek w ustawie zastosowanie łagodniejszego rodzaju lub wymiaru kary jest obowiązkowe. (W. z 11/5. 1921. KV. 48/21.) 2) Istnienie niewinnej rodziny nie uzasadnia złagodzenia kary z ciężkiego na zwykłe więzienie. (W. z 21/9. 1921. KV. 126/21.)

§ 51. 1) Zwrotu „niema przestępstwa”, § 51 używa w rozumieniu, że stan bezprzytomności lub zaburzenia działalności umysłowej (funkcji psychicznej) jest okolicznością, winę wyłączającą. (W. z 28/5. 1920. KV. 2/20.) 2) Gwałtowny poryw uczuciowy podpada pod § 51 kk., jeżeli wyklucza po stronie sprawcy swobodne kierowanie się wolną wolą (W. z 10/7. 1920. KV. 36/20.) 3) Stan zmniejszonej poczytalności nie jest objęty stanami, wymienionymi w § 51. i może stanowić jedynie okoliczność łagodzącą. (W. z 3/9. 1920. KV. 41/20.)

§ 53. 1) Możliwość uniknięcia napadu zapomocą ucieczki nie wyklucza bezwzględnie po stronie zagrożonego stanu obrony koniecznej (W. z 6/7. 1921. KV. 86/21.) 2) ob. tezę, 3) przy § 59.

3) Ustalenie, iż oskarżony z § 211. działał umyślnie wyklucza po jego stronie winę nieumyślną (§ 222), nie zaś stan obrony koniecznej (W. z 6/7 1921. KV 86/21.)

4) Pytanie, czy bezprawna napaść w chwili spełnienia zarzuczonego oskarżonemu przestępstwa trwała jeszcze, czy już dobiegła końca, Sąd wyrokujący rozstrzyga wedle okoliczności konkretnego wypadku (W. z 22/7 1921. KV 50/20.)

§ 54. Wyższa konieczność chroni sprawcę od kary tylko wówczas, jeżeli działał w celu ocalenia siebie lub kogoś ze swych bliskich od obecnego niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia, a pozatem jeżeli była niezawinioną i nie dała się w inny sposób usunąć. (W. z 25/5. 1921. KV. 50/21.)

§ 56. 1) Przewidujący uniewinnienie z powodu braku rozeznania, potrzebnego do rozpoznania karygodności czynu, dotyczy wyłącznie wypadku, gdy sprawca w chwili spełnienia czynu ukończył już lat 12, lecz nie osiągnął jeszcze lat ośmnastu. (W. z 3/9. 1920 KV. 41/20.)

2) Wyroki, uwalniające oskarżonych w wieku, określonym w § 56 ust. 1., w myśl tego przepisu od oskarżenia, lecz zarządzające jednocześnie umieszczenie ich w zakładzie wychowawczym lub po-

prawczym mogą być zaskarżone w drodze odwołania i rewizji przez nich samych lub ich zastępców.

(U. z 17/9 1921 KV 106/21.)

§ 59. 1) Stan rzeczy, określony w tym § uniewinnia tego, kto nie wiedział o istnieniu okoliczności, należących do ustawowej istoty czynu lub miał o nich mylne wyobrażenie, nie wyklucza natomiast przypisalności czynu z powodu błędu, dotyczącego prawa karnego (W. z 25/6. 1921. KV. 49/21).

2) Błąd, odnoszący się do przepisów prawa państwowego¹⁾ stoi narówni z błędem faktycznym. (W. 20/4. 1921. KV. 36/21.)

3) Wyjaśnienia oskarżonego, w kierunku obrony koniecznej, zobowiązują Sąd do wypowiedzenia się w przedmiocie pytania, czy oskarżony spełniając zarzucone mu przestępstwo, co do istnienia lub nieistnienia okoliczności, wyczerpujących pojęcie obrony koniecznej pozostawał w błędzie, wykluczającym przypisalność czynu. (W. z 6/7. 1921. KV. 86/21.)

Ob. tezę 2 do II 9.

Dr. Ryszard Leżański, sędzia Sądu Najwyższego.

(d. c. n.)

¹⁾ i wogóle przepisów poza prawem karnem.